VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 3)
z dnia 16 grudnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 3)

16 grudnia 2015 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– petycję w sprawie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej nieodpłatnego przekształcenia użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości na cele mieszkaniowe zgodnie z załączonym projektem ustawy,

– petycję w sprawie uchylenia ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Smoliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Szymon Wróbel** zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Grzegorz Kubalski** zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wziął **Kamil Micał** z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji, mamy kworum.

W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie dwóch petycji: petycji w sprawie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej nieodpłatnego przekształcenia użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości na cele mieszkaniowe, zgodnie z załączonym projektem ustawy oraz rozpatrzenie petycji w sprawie uchylenia ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy. Chciałbym dołączyć do tego punkt: sprawy różne – takie organizacyjne, wyjaśniające w odniesieniu do naszego dalszego funkcjonowania i sposobu rozpatrywania petycji, przyjmowania ich do koreferowania.

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia jest sprzeciw?

Nie słyszę, zatem uznaję iż porządek posiedzenia został przyjęty.

Szanowni państwo, spośród petycji, które już zostały do nas skierowane, w dniu wczorajszym na posiedzeniu prezydium podjęliśmy decyzję o rozpatrzeniu w pierwszej kolejności tych petycji, których termin do ich rozpatrzenia upływa najszybciej. Są to dwie petycje złożone przez Stowarzyszenie Interesu Społecznego „Wieczyste”.

Zreferuję w punkcie pierwszym tę pierwszą petycję. Przedmiotem petycji jest przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności i stowarzyszenie proponuje, aby takie przekształcenie zostało dokonane w oparciu o dołączony do petycji projekt ustawy. Stowarzyszenie proponuje, by było to przekształcenie nieodpłatne. Stowarzyszenie powołuje się na zebrane 15 tys. podpisów pod tym projektem ustawy. Oczywiście, taka liczba zebranych podpisów nie nadaje temu projektowi statusu projektu obywatelskiego, ponieważ wymaga to minimum 100 tys. podpisów. Stowarzyszenie wskazuje, iż nieodpłatne przekazanie, nieodpłatne przekształcenie – i to z mocy ustawy – więc w swoisty sposób, miałoby być uzasadnione ponoszonymi dotychczas przez użytkowników wieczystych znacznymi kosztami a, jednocześnie, wadliwością, słabością, niepełnością tego prawa. Wskazuje, iż dochody utracone z tego tytułu przez samorządy nie byłyby znaczące, szacuje je w oparciu o pewien mechanizm porównawczy w odniesieniu do wpływów w budżecie miasta stołecznego Warszawy.

Stowarzyszenie ocenia, że byłoby to 150 000 tys. zł w Warszawie ubytku we wpływach a zatem, w skali kraju, w skali roku byłby to ubytek około 1 500 000 tys. zł – jak szacuje stowarzyszenie, wskazując, że Warszawa, w ocenie składającego petycję, ma około 10% ludności, która byłaby uprawniona do takiego przekształcenia.

Chciałbym podkreślić, że petycja nie wskazuje jakiegoś mechanizmu rekompensaty samorządom utraconych dochodów. I to chyba wszystko. Natomiast, składający petycję podkreśla, iż takie przekształcenie z mocy ustawy prawa użytkowania wieczystego w prawo własności zwolniłoby urzędy z ogromu zajęć administracyjnych, biurokratycznych, co miałoby oczywiste pożytki z funkcjonowania. W ocenie składającego petycję miałoby też oczywiste pożyteczne skutki, ponieważ spowodowałoby, że koszty funkcjonowania administracji zostałyby istotnie zmniejszone. Ponadto, miałoby to odblokować możliwość inwestowania, bo uwłaszczeni mieliby większe skłonności do inwestowania w te nieruchomości i tak dalej i tym podobne. To istota tej petycji.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie w dyskusji?

Kto z pań i panów posłów?

Nie widzę.

Czy pan minister chciałby się odnieść do istoty petycji?

Bardzo proszę, pan minister Smoliński.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, problem nie jest nowy, od dłuższego czasu jest debata publiczna na ten temat i ona przybiera teraz wymiar instytucjonalny, można jakby powiedzieć, że rząd z założenia nie jest przeciwny takim przekształceniom. Natomiast, jest problem z kwestią nieodpłatności tego przekształcenia, ponieważ Trybunał Konstytucyjny też już na ten temat się wypowiadał, że takie nieodpłatne przekształcenie może być w pewnym sensie niekonstytucyjne, ponieważ naruszamy prawo własności samorządów czy też Skarbu Państwa. Tutaj chodzi nam głównie o samorząd, których jest właścicielem tych gruntów i nieodpłatne przekształcenie niewątpliwie byłoby naruszeniem istotnego interesu właściciela, zarówno w wymiarze właścicielskim, jak i tym finansowym. Te skutki są – wbrew tutaj przedstawianej opinii – chyba dosyć duże.

Dlatego my, jako rząd, prowadzimy już pewne prace studialne, jeśli chodzi o taką przymiarkę do generalnego rozstrzygnięcia tych kwestii przekształceń użytkowania wieczystego w prawo własności. Wbrew też takim potocznym opiniom, że te nasze rozwiązania są wyjątkowe w Europie (może w tym sensie, że istnieją także w tej postkomunistycznej Europie), w Europie Zachodniej natomiast są podobne rozwiązania, związane z leasingiem gruntów, z użytkowaniem nawet do 170 i do 200 lat, szczególnie w systemie angielskim…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Przepraszam, panie ministrze.

Przepraszam pana prowadzącego rozmowę, proszę przenieść rozmowę do kuluarów, bo bardzo nam to ułatwi prowadzenie posiedzenia.

Dziękuję.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Jeśli można to ja bym prosił, żeby na przyszłość jednak się szanować nawzajem i przez telefony nie rozmawiać.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński:

Dziękuję.

Oprócz więc tej kwestii finansowej, są też – oczywiście – problemy stricte prawne, związane z ewentualnymi zastrzeżeniami odnośnie do Kodeksu cywilnego, z kwestią powstania współwłasności w części użytkowania wieczystego a w części, na przykład, własności, bo przecież w tej prawnej przestrzeni funkcjonują takie przypadki, że współużytkownikami są – z jednej strony – osoby fizyczne a – z drugiej strony – osoby prawne.

Przekształcenie więc własności tylko w stosunku do osób prawnych spowodowałoby, że w części postałaby współwłasność, co jest sprzeczne z obecnie istniejącym prawem i z kodeksem, że część nieruchomości byłaby w użytkowaniu wieczystym a część byłaby własnością, więc w tym zakresie takie przekształcenie nie może nastąpić.

Druga sprawa, to jest też kwestia konstytucyjności przepisu, który daje prawo nieodpłatnego przekształcenia udziału w użytkowaniu wieczystym a jeżeli ktoś jest wyłącznym użytkownikiem (cały grunt jest w jego użytkowaniu) to tego prawa by nie miał.

Można więc tu też znaleźć pewną, moim zdaniem, niekonstytucyjność, polegającą na nierówności podmiotów.

My nie wykluczamy możliwości tych działań, ale one muszą: po pierwsze – znaleźć swoje odzwierciedlenie w obliczeniu skutków finansowych tych przekształceń. Pewnie, gdyby było tak, że jeżeli następuje przekształcenie ten użytkownik wieczysty staje się właścicielem a następnie musi spłacić jakąś tam wartość tego użytkowania wieczystego dotychczasowemu właścicielowi – takie rozwiązanie zapewne nie spotkałoby się ze sprzeciwem Trybunału Konstytucyjnego i, pewnie, samorządów. Byłoby to jakieś rozwiązanie: jestem właścicielem i mam obowiązek spłacić tę przyszłą wartość tego użytkowania wieczystego, którą gmina spodziewa się uzyskać na podstawie istniejącego prawa i na podstawie istniejącej umowy o oddaniu w użytkowanie wieczyste.

Natomiast, może już tak poza tematem, ale też informując państwa, że trochę inny problem jest z osobami prawnymi a, szczególnie, z przedsiębiorcami. Z kolei Unia Europejska tutaj zgłasza zastrzeżenia, że takie przekształcenia na rzecz przedsiębiorców spotkałyby się z zarzutem nieuzasadnionej pomocy publicznej. Przedsiębiorca miałby pomoc publiczną w postaci uzyskania nieodpłatnie własności gruntu, który w zasadzie – według urzędników Unii Europejskiej – powinien być nabyty w cenie rynkowej.

I tu nasz zarzut, że jesteśmy w trochę innej sytuacji, bo jednak są to skutki poprzedniego systemu, w którym państwo nie chciało w ogóle dawać tej własności, w tej chwili te argumenty nie znajdują już zrozumienia wśród urzędników Unii Europejskiej. Pewnie gdybyśmy dokonali takich przekształceń na początku lat dziewięćdziesiątych nie byłoby tego problem. Nawet na krótko po wejściu do Unii Europejskiej pewnie jeszcze byśmy mogli to zrobić, ale teraz im dalej, z tym większym oporem Komisji Europejskiej będziemy się spotykać.

To tylko niektóre z zastrzeżeń, które mamy i, naszym zdaniem, ta forma zaproponowanego przekształcenia nie może być przyjęta. Możemy rozpocząć prace, można pracować nad ewentualną zmianą, ale w takiej formule rozwiązania na pewno spotkałyby się ze sprzeciwem Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał uznałby je za niekonstytucyjne.

To tyle.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu ministrowi.

Pan minister podniósł wiele kwestii, które również Biuro Analiz Sejmowych wskazywało w swojej opinii.

Czy jest przedstawiciel Biura Analiz Sejmowych?

Nie ma, to ja tylko dodam, że Biuro Analiz Sejmowych – w szczególności – eksponowało to niekonstytucyjne naruszenie prawa własności samorządów, które w oparciu o dochody stąd czerpane wykonują swoje zadania i oczywiste byłoby, że – gdyby pozbawić samorządy tych przychodów – to tym trudniej byłoby im realizować zadania ustawowo im powierzone.

Ponadto, BAS wskazuje na brak definicji w rozróżnieniu, kto użytkuje na cele mieszkaniowe. Czy to w oparciu o plany zagospodarowania przestrzennego, czy w oparciu o inne kryteria miałaby być dokonywana ta ocena, czyli wskazywanie, że to jest akurat ten podmiot uprawniony do tego nieodpłatnego przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności.

I dlatego też, w konkluzji Biura Analiz Sejmowych, jest wniosek, aby uznać, że taki sposób zmiany użytkowania wieczystego w prawo własności byłby niedopuszczalny.

Ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos w tej dyskusji?

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Proszę państwa, pan minister ma dużo racji, Biuro Analiz Sejmowych też, tylko że jest inny problem.

Właścicielem nieruchomości jest właściciel gruntu, czyli na dobrą sprawę, jeśli jest blok, który stoi na nieuregulowanym terenie, to właścicielem nie jest spółdzielnia tylko jest, na przykład, urząd miasta. Poza tym, nie można twierdzić, że nie będzie przychodów, ponieważ każdy właściciel, prawowity właściciel płaci podatek od nieruchomości. Zatem, przychody z tego podatku są.

Ja myślę, że problem jest stary i jego istnienie jest skutkiem starych czasów, kiedy grunty dawało się we wieczyste użytkowanie. Co prawda, jest tu podniesiona ustawa i to jest na pewno robione pod kwestię warszawską, ale – przede wszystkim – powinna być przygotowana i jedna i druga ustawa, niemniej jednak nie można tak sobie podejść do tematu, żeby ten temat oddalić, bo nie można, bo z innego powodu.

Trzeba, moim zdaniem, zastanowić się w ogóle nad podjęciem prac w celu uregulowania tej kwestii, bo obecne rozwiązanie jest sztuczne i ono ciągle będzie sztuczne. Czym innym, jak pan minister tu mówi, jest leasing.

OK, ktoś, na przykład, buduje zakład z prefabrykatów i leasinguje teren – to jest całkiem inna sytuacja. My mówimy o sytuacji mieszkaniowej, gdzie generalnie własność gruntów nie była uregulowana i potem, w wyniku przemian, potworzyły się samorządy i grunty przeszły w zasadzie za darmo we władanie samorządu. Można powiedzieć, że samorządy powinny teraz zapłacić podatek od darowizny do Skarbu Państwa, gdybyśmy w takie abstrakcje poszli.

Nie rozważajmy problemu tylko na gruncie finansowym, ale popatrzmy, jak te sprawy uregulować, ponieważ istnieje problem, szczególnie dla wielu mieszkańców różnych spółdzielni, domów jednorodzinnych i tak dalej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze?

Bardzo proszę, pan…

Zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich Grzegorz Kubalski:

W pełni podzielam opinię, która była wyrażona przez Biuro Analiz Sejmowych odnośnie do daleko idących wątpliwości co do konstytucyjności zaproponowanego rozwiązania.

Natomiast (dodając pewne dodatkowe informacje) – proszę państwa, pamiętajmy o tym, że jeżeli mówimy o kwestii użytkowania wieczystego, to nie jest to tylko kwestia użytkowania wieczystego budynków, które istniały w roku 1989 i, które zostały przekazane w gestię jednostek samorządu terytorialnego, tylko dotyczy to również tych przypadków, w których inwestor (mający bardzo różny charakter) nabywał użytkowanie wieczyste pustego placu w celu pobudowania na nim określonego budynku. W związku z tym, inwestor i osoby, które nabywały prawo użytkowania wieczystego byli w pełni świadomi tego, jaką umowę zawierają i jakie wiążą się z tym konsekwencje. Przyjęcie obecnie rozwiązania, że w takim wypadku następuje nieodpłatne przekształcenie prawa wieczystego użytkowania w prawo własności, nie tylko stanowi, na dobrą sprawę, zamach na majątek samorządu terytorialnego, nie tylko prowadzi do spadku dochodów (gdyż podatek od nieruchomości jest nieco niższy niż opłaty z tytułu użytkowania wieczystego, chociażby dlatego, że opłaty z tytułu użytkowania wieczystego obejmują również kwestię korzystania z czyjegoś majątku), lecz również stanowiłoby, w sposób oczywisty, niesprawiedliwość w stosunku do tych osób, które w podobnym okresie nabywały własność gruntów, ponosząc w związku z tym znacznie wyższe koszty z tytułu płacenia od razu za całość wartości gruntu. W tej chwili ci, którzy przeszliby przez użytkowanie wieczyste, uzyskaliby preferencje w stosunku do tych, którzy od razu nabywali własność.

Wydaje mi się, że byłoby to nieszczególnie fortunne.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji?

Proszę bardzo.

Panie pośle, proszę do mikrofonu, bo posiedzenie jest nagrywane, proszę.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Bogdan Latosiński.

Rzeczywiście, odnośnie do tych wypowiedzi, już wszystko powiedzie liśmy. Jest to analiza art. 165 i jest problem narzucania na samorządy różnych zadań bez zapewnienia środków. Myślę tutaj, że gdyby rozwiązaniem była rekompensata tych środków, ale proponowane rozwiązanie właśnie zawiera niezgodność praw tych, którzy wykupili nieruchomości.

Tu trzeba by było się zastanowić, ja sięgnąłem jeszcze do art. 168 konstytucji, który mówi, że „Jednostki samorządu terytorialnego mają prawo do ustalania wysokości podatków i opłat lokalnych w zakresie określonym w ustawie." I tu są te dwa artykuły: jeden – art. 165 i drugi, art. 168, czyli podatki. I teraz, jeżeli zleca się nowe zadania dla samorządu, nie kieruje się tam środków, więc samorząd podnosi. I co podnosi? Wiadomo, że podnosi opłaty za to, czego jest właścicielem, czyli opłaty z tytułu wieczystego użytkowania i nie zgodzę się, że jest to mała różnica w wysokości opłat.

Z drugiej strony, to jest bardzo duża różnica w niektórych przypadkach i naprawdę warto pochylić się nad tą ustawą, tylko rzeczywiście wypracować jakieś dobre rozwiązanie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa?

Jeszcze pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Odnosząc się do tych stwierdzeń, które pan poseł wcześniej podniósł – niewątpliwie, to rozwiązanie według którego następuje przekształcenie i potem obowiązek spłaty, dałoby jednak jakąś stabilność po stronie właściciela, który w tej chwili ma problem, że co jakiś czas te opłaty są podwyższane i brak tej jednoznacznej stabilności w zakresie finansów ze strony użytkownika wieczystego. Gdyby ustalić jedną opłatę za to przekształcenie jako rekompensatę i potem rozłożyć to na raty, to właściciel by wiedział, że ma do zapłacenia (na przykład) 100 tys. zł., które są rozłożone na jakieś raty i odrębną kwestia jest ustalenie oprocentowania, w zależności od inflacji czy innych zmiennych. Wówczas samorząd też z góry wie, że ma jakieś pieniądze, z góry określone, bo wie w jakim okresie czasu będzie miał te środki. Mogłoby to więc być jakimś rozwiązaniem, które i z jednej i z drugiej strony spotkałoby się z jakąś aprobatą.

Możemy, jako rząd, przygotować taką nowelizację tej ustawy w tym kierunku.

Oczywiście, w tym zakresie musiałaby się wypowiadać też komisja wspólna, ponieważ cały czas są to kwestie finansów samorządów i bez nich absolutnie nie możemy jako rząd decydować, chyba że byłby jakiś projekt poselski w tym zakresie to wtedy nie trzeba by było tego robić.

Nie unikamy dyskusji i prób dokonania tego przekształcenia, bo chcemy to generalnie zrobić. Uważam, że należałoby taką możliwość dać zarówno przedsiębiorcom, osobom prawnym, jak i osobom fizycznym, tak żeby takie przekształcenie było możliwe. Natomiast, z mocy prawa pewnie będzie to trudne, bo spodziewam się i wiem o tym, że niektórzy nie chcą być właścicielami. On woli być użytkownikiem wieczystym, niektórzy przedsiębiorcy też wolą mieć użytkowanie wieczyste a nie własność. Nabycie użytkowania jest dużo tańsze, bo wnosimy tylko pewną opłatę jednorazowo a później mamy te opłaty. Własność, natomiast, wymaga od razu zakupów, chyba że ktoś sprzeda na raty, ale takie rozwiązanie się rzadko stosuje.

Moim zdaniem, te rozwiązania powinny pozostać, natomiast należy dać możliwość – jeżeli jest taki wniosek i ustalimy zasady – to przekształcenie musi nastąpić. Przyjęcie założenie z góry, że sądy mają to ustalać to po stronie sądu znajdzie się mnóstwo zastrze-

żeń dotyczących tego, jak to realizować. To muszą być bardzo dokładne kryteria i tego na pewno dzisiaj w czasie tej dyskusji nie rozstrzygniemy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pan przewodniczący Raniewicz, następnie – pan poseł.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Chciałem wrócić do samej kwestii tego projektu.

Tu, to co jest proponowane, to przekazanie bez opłaty, zdecydowanie narusza własność samorządu i w związku z tym pojawiłyby się zaraz roszczenia. Podejrzewam, że na pewno budżet państwa nie byłby w stanie takich roszczeń pokryć, nie ma możliwości, żeby w skali całego kraju pokryć roszczenia przy przekształceniu tego użytkowania wieczystego we własność.

W samym projekcie, według mnie, takie przepisy są niedopuszczalne, natomiast – wracając do wypowiedzi pana ministra – z tych wypowiedzi zrozumiałem, że jest taka sugestia, że rząd w tym kierunku będzie szedł, ale jeżeli jest taka sugestia to, w jakiej perspektywie czasowej możemy się spodziewać ewentualnie projektu rządowego, który by rozwiązywał tę kwestię użytkowania wieczystego?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

To może jeszcze pan poseł Wojciechowski.

Proszę bardzo, pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt tej sprawy, aspekt który rzadko jest doceniany a dotyczy nieruchomości przejętych w wyniku dekretu Bieruta, tych odnośnie, których uprawomocnienie decyzji nastąpiło późno, bo np. w 2010 r.

Takie przypadki są.

Ci byli właściciele nieruchomości naj częściej mieszkają w tych nieruchomościach i w związku z przejęciem ich nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa czy na rzecz gminy (bo to też różnie bywa) nie mają żadnych preferencji co do wysokości opłaty rocznej. Oni płacą tę opłatę roczną w granicach kilkunastu tysięcy złotych a czasami – powyżej 20 tys. zł rocznie. To jest znaczne obciążenie właścicieli tych nieruchomości i kwestia tej grupy wymaga szczególnie szybkiego jakiegoś uregulowania (z uwagi na to, że oni stracili tę nieruchomość z dekretu Bieruta) w wolnej Polsce. W 2010 roku, bo taki mam ostatni przypadek przejęcia nieruchomości, to znaczy – ostatecznego uprawomocnienia się decyzji z dekretu Bieruta.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy pan minister zechciałby się odnieść do tych wypowiedzi?

Proszę bardzo, pani dyrektor, oczywiście, proszę.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa Małgorzata Kutyła:

Trochę jakby obok tego głównego wątku, który tutaj pan przewodniczący podniósł, że pewne przywileje ustawodawca przyznał tym osobom, które utraciły nieruchomości na skutek wejścia w życie dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy, czyli dekretu zwanego dekretem Bieruta.

Pewne przywileje były tutaj przyznawane, które były możliwe do uwzględnienia w powstających kolejnych ustawach, bo – jak wiemy – jeszcze w przeszłości była ustawa z 1997 r., która też się do tych osób odnosiła i ustawa obecnie obowiązująca z 2005.

Dyskutowaliśmy właśnie, że pan mówi jeszcze o tym problemie opłaty rocznej a nie o tych przywilejach, zgodnie z którymi, mogą nieodpłatnie przekształcić użytkowanie wieczyste. Nie wszystkie te ustawy obejmują te osoby, pan mówi tylko o grupie osób,

która w ostatnich latach, czyli w 2010 r. (a ustawa z 2005 r. dotyczy osób, które miały użytkowanie wieczyste już w 2005 r.)

Chciałam tylko podkreślić, że ten problem nie był nie zauważany. Natomiast, rzeczywiście, jest to już wolą ustawodawcy, żeby pomyśleć o takim rozwiązaniu, żeby uwzględnić teraz te osoby, które obecnie ustawicznie otrzymują to użytkowanie wieczyste. To jest problem w pewnym sensie nowy. Ustawodawca, tworząc tę ustawę, jeszcze nie zmierzył się z problemem, który pan poruszył, ponieważ wynikł on z wydarzeń, które nastąpiły w późniejszych latach, po wejściu w życie tej ustawy.

To takie wyjaśnienie z naszej strony.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję, pani dyrektor.

Jeszcze pan minister, proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński:

Jeżeli chodzi o kwestie czasowe, które moglibyśmy określić, to odnośnie do kwestii samego przekształcenia, dotyczącego osób fizycznych – niewątpliwie, na pewno możemy to zrobić w przyszłym roku, co do tego nie mam wątpliwości.

Natomiast, jeżeli chodzi już o osoby prawne, to chcielibyśmy podejść do tego kompleksowo. Jeżeli chodzi o osoby prawne to tutaj przyjęcie rozwiązań bardzo mocno nam opóźnia kwestia konsultacji z Komisją Europejską. Nie możemy powiedzieć, że uda nam się to w ciągu 10-12 miesięcy, bo być może zajmie to i 2 lata. Z tego co wiem, ta korespondencja już trwa długo i nie wiemy jak długo jeszcze może potrwać. Jeżeli rzeczywiście będzie taka wola to możemy tę kwestię osób fizycznych rozstrzygnąć osobno a tę, dotyczącą osób prawnych pozostawić, ponieważ wymaga ona dłuższego procedowania.

Być może, przy okazji, uda się rozstrzygnąć tę kwestię o której powiedział pan poseł – przekształceń z ostatnich lat, tych które miały miejsce po 2005 r., kiedy – rzeczywiście – poza dobrą wolą rady gminy, która może przyznać specjalne bonifikaty, żadnych uprawnień po stronie tego nabywającego nie ma. Jest tylko i wyłącznie dobra wola samorządu, który może przyznać różnego rodzaju bonifikaty. Niektóre samorządy to robią, Rada Miasta Warszawy nie podjęła takich specjalnych uchwał, które te przywileje by dawały.

Ingerencja państwa – jeżeli miałaby mieć miejsce – wymaga dosyć dużej analizy, jakie byłyby skutki finansowe ingerencji państwa w prawo własności.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuje, panie ministrze.

Jeszcze pan poseł Latosiński, proszę.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Jeżeli można, panie przewodniczący, panie ministrze – ja zacytowałem ten art. 168 konstytucji i czynię to dwukierunkowo: zbadanie zgodności z konstytucją, bo – jak podkreślam – są przypadki samorządów, które podnoszą opłaty za użytkowanie wieczyste i jest 300-400% różnicy między podatkiem od nieruchomości, a opłatą za prawo użytkowania wieczystego. I rzeczywiście, tu ma miejsce zasiedzenie od dziesiątków lat.

Czy ustawa mogłaby przyjąć taki kierunek, żeby procentowo nakreślić, jaki poziom mogą przyjąć podwyżki opłat?

Myślę, że to by wielu piszących tu petycje usatysfakcjonowało, gdyby była określona – oczywiście, jeżeli prawo by takie rozwiązanie dopuszczało – górna granica różnicy między podatkiem od nieruchomości a wieczystym użytkowaniem.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pan minister, tak?

Proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński:

Na gruncie obecnie obowiązującego prawa istnieje ochrona tych użytkowników, ponieważ mogą zaskarżyć taką uchwałę do samorządowego kolegium odwoławczego, więc jeżeli podwyżki opłat są nieuzasadnione, to jest taka możliwość.

Nie wiem, nie chcę się tu wypowiadać, czy można by było, podobnie jak w wypadku podatku od nieruchomości, ustalać górną granicę. Być może takie rozwiązanie można by było wprowadzić na przykład w postaci opłat za użytkowanie wieczyste, można w tym kierunku ewentualnie iść.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pan dyrektor, Związek Powiatów Polskich – proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich Grzegorz Kubalski:

W odniesieniu do propozycji, która padła – jest ona bardzo trudna do wprowadzenia (żeby nie powiedzieć: niemożliwa) przy obowiązującym stanie prawnym z tego powodu, że w chwili obecnej podatek od nieruchomości jest limitowany w uzależnieniu od powierzchni, czy to budynku, czy gruntu. Natomiast, wysokość opłaty z tytułu użytkowania wieczystego, jaką można pobierać również jest limitowana, ale jest limitowana wartością nieruchomości.

Zatem, wprowadzenie w tym wypadku maksymalnej dopuszczalnej różnicy podatkiem od nieruchomości a opłatą z tytułu użytkowania wieczystego musiałoby de facto prowadzić do wprowadzenia podatku od nieruchomości uzależnionego nie od powierzchni, ale od wartości nieruchomości. Wtedy rzeczywiście byłoby to możliwe, natomiast przynajmniej na razie hasła związane z ideą podatku katastralnego (bo de facto do tego by się sprowadzała taka zmiana) budzą na tyle duże wątpliwości, że raczej zmiany tego typu nie oczekujemy w najbliższym czasie. Tym samym oznacza to, że wprowadzenie limitowania różnicy między jedną a druga opłatą, ze względu na całkowicie różną podstawę jej naliczania, jest niemożliwe.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu dyrektorowi.

Szanowni państwo, w oparciu o tę dyskusję i stanowisko przedstawione przez pana ministra, proponuję, aby przyjąć – zgodnie z regulaminem Sejmu – decyzję o nieuwzględnieniu przez Komisję żądania, będącego przedmiotem petycji, ponieważ w tej postaci tego żądania nie możemy przyjąć.

Oczywiście, nie zamyka to dyskusji nad problemem i – jak deklarował tu pan minister – nad dalszymi pracami nad sposobem przekształceń, ale w sposób uwzględniający prawa wszystkich zainteresowanych i zgodność z prawem unijnym, dotyczącym pomocy publicznej.

Czy wobec takiego wniosku jest sprzeciw?

Proszę bardzo, pan poseł Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Ja mam jedno pytanie, w celu wyjaśnienia.

Chodzi mi o to, żeby odczytać dokładną treść oddalenia petycji, bo ma to całkiem inne znaczenie, jeśli odpowiemy na petycję, że – nie, ponieważ jest źle sformułowana, a co innego – jak dodamy to uzasadnienie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie pośle, zgodnie z regulaminem Sejmu, Rozdział 9a Postępowanie w sprawach petycji, Komisja może:

„Sposobem załatwienia petycji może być w szczególności:

1) wniesienie przez Komisję projektu ustawy lub uchwały,

2) wniesienie przez Komisję poprawki lub wniosku do projektu ustawy lub uchwały w czasie jego rozpatrywania przez inną komisję sejmową lub w czasie jego drugiego czytania,

3) przedstawienie przez Komisję innej komisji sejmowej opinii w sprawie rozpatrywanego przez nią projektu ustawy lub uchwały,

4) wystąpienie przez Komisję z wnioskiem o którym mowa w art. 162a ust. 1,

5) nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji”.

Ja myślę, że ta dyskusja jest też uzasadnieniem i wyjaśnieniem. Przebieg tej dyskusji jest publicznie dostępny i zawiera również w szczególności deklarację przedstawioną przez pana ministra i te głosy wyrażone w dyskusji.

Zatem, my mamy – zgodnie z regulaminem Sejmu – w jednoznaczny sposób rozstrzygnąć to, co jest przedmiotem petycji złożonej na piśmie. Stąd ta propozycja, co nie oznacza, że mówimy, że to jest niedopuszczalne czy niemożliwe, tylko mówimy że nie w tym trybie. Tak jak ta petycja zawiera projekt ustawy o automatycznym z mocy ustawy, nieodpłatnym przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, to ten mechanizm jest niemożliwy i myślę, że w tej dyskusji byliśmy zgodni.

Tak, że stawiam taki wniosek.

Czy jest sprzeciw wobec takiego wniosku?

Nie słyszę a zatem uznaję, że Komisja przyjęła wniosek i zdecydowała o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem petycji.

Przechodzimy do drugiego punktu, do petycji tegoż samego Stowarzyszenia Interesu Społecznego „Wieczyste", dotyczącego uchylenia ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Bardzo proszę pana przewodniczącego Grzegorza Raniewicza o przedstawienie istoty petycji.

Dziękujemy panie ministrze, zostają tu mocne przedstawicielki ministerstwa, jesteśmy spokojni, że stanowisko będzie jasno wyartykułowane.

Dziękuję.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Tak jak powiedział pan przewodniczący, Stowarzyszenie Interesu Społecznego „Wieczyste", za pośrednictwem marszałka Sejmu, wniosło również do naszej Komisji petycję.

Wpłynęła petycja, w której jest propozycja uchylenia ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy zgodnie z załączonym projektem ustawy. Projekt został również załączony, jest nieznaczny – zawiera dwa artykuły: art. 1 który mówi, że uchyla się ustawę z dnia 15 marca 2002 roku o ustroju miasta stołecznego Warszawy i art. 2, że ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2017 r.

Jako uzasadnienie podnoszone są dwa argumenty, że ta odrębność ustrojowa miasta stołecznego Warszawy nie znajduje żadnego uzasadnienia prawnego i faktycznego oraz drugi argument, który jest argumentem kosztów, że odrębność generuje dodatkowe koszty, przy czym jednocześnie wnoszący petycję nie zawarł żadnych obliczeń tych kosztów, czyli nie dokonał żadnej symulacji.

Wiadomo, że jeśli likwidujemy jakąś jedną administrację i w jej miejsce powstanie druga administracja to należałoby dokonać symulacji, czy ta odrębność faktycznie generuje większe, czy też mniejsze koszty, gdybyśmy ją zastąpili inną.

Co to tego projektu, powstała taka wstępna analiza w Biurze Analiz Sejmowych, wykonana przez pana dr Bogusława Lanckorońskiego, eksperta do spraw legislacji w Biurze Analiz Sejmowych. Analiza odnosi się od obu tych podstawowych tez, które przedstawione zostały w petycji, czyli tej pierwszej tezy o tym, że nie ma podstawy prawnej, aby taka osobna odrębność – to o czym mówił wnioskodawca, że nie znajduje żadnego uzasadnienia prawnego lub faktycznego do tego, aby istniała taka ustrojowa odrębność miasta stołecznego Warszawy.

Autor analizy odnosi się bardzo wyraźnie do tej tezy i mówi o tym, że było to już przedmiotem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym i uzasadnienie wyroku zawiera wskazanie, że ustawa o ustroju Warszawy nie została uznana w całości za niezgodną z konstytucją a jednocześnie jest to wskazanie w kierunku uznania, że ustawodawca – w tym wypadku Sejm – ma prawo do tego, aby taką odrębność ustawową stworzyć, gdyż konstytucja nie zajmuje się tą kwestią.

Są podnoszone również przez pana doktora Lanckorońskiego inne kwestie. Po pierwsze wskazuje, że jest ona przyczyną trudności w ustaleniu organu odpowiedzialnego w zakresie aktualizacji opłat z tytułu użytkowania wieczystego – to było podnoszone. Po drugie, w uzasadnieniu petycji odrębny ustrój Warszawy uznaje się za kosztowny i analiza odnosi się do tych dwóch. Odnośnie do pierwszej, wskazuje, że rozstrzygnięcia

zostały dokonane w drodze wykładni Sądu Najwyższego co do dysfunkcji, które niejako generują opłaty z tytułu użytkowania wieczystego. Wskazuje również, że byłoby wymagane przeprowadzenie symulacji odnośnie do kosztów i dokładnej analizy, gdyż wnioskodawca jej nie przedstawił.

Co do samego projektu, wskazuje również na dwa braki. Podstawowym brakiem jest brak przepisów przejściowych, czyli w jaki sposób miałyby nastąpić zmiany i w jakim bylibyśmy stanie prawnym w momencie likwidacji (zlikwidowalibyśmy jeden ustrój i nie mamy żadnego okresu przejściowego). I drugi brak – uzasadnienie proponowane w załączniku do petycji nie zawiera analizy, wskazującej na zasadniczy cel w postaci uproszczenia struktury miasta stołecznego Warszawy i nie zawiera w sposób jednoznaczny rozstrzygnięcia o właściwości rzeczowej poszczególnych organów oraz obniżenia kosztów funkcjonowania miasta stołecznego Warszawy i, że ten cel zostanie osiągnięty.

To tak na wstępie, myślę, że pan przewodniczący poprowadzi dyskusję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję, kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji?

Nie widzę, czy ktoś?

Bardzo proszę.

Pan dyrektor z ministerstwa spraw wewnętrznych, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Szymon Wróbel:

Dziękuję bardzo.

Szymon Wróbel, zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej.

Ja tylko, tak ogólnie.

Zgadzam się, oczywiście, z tezami opinii Biura Analiz Sejmowych co do możliwości uregulowania w ustawie przez Sejm Rzeczypospolitej odrębnego ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Druga sprawa, jeśli chodzi o kwestie uzasadnienia faktycznego, nie możemy zapominać o tym, że – zgodnie z konstytucją – miasto stołeczne Warszawa jest stolicą naszego państwa, z czym wiążą się określone funkcje, które z kolei są związane z tym, że w mieście stołecznym Warszawa mają swoją siedzibę centralne i naczelne organy państwa. Są to też funkcje reprezentacyjne, jak również komunikacyjne.

Miasto stołeczne Warszawa jest też najludniejszym miastem w Polsce, z tego powodu – jak rozumiem – ustawodawca zdecydował, żeby w sposób odrębny od innych miast na prawach powiatu ustalić ustrój miasta stołecznego Warszawy.

Jeśli chodzi o petycję i jej uzasadnienie to, rzeczywiście, zawiera ona dwa argumenty. Jeden odnosi się do problemów prawnych, związanych z ustalaniem opłat za użytkowanie wieczyste, drugi odnosi się do kwestii kosztów funkcjonowania organów miasta stołecznego Warszawy, organów dzielnic. Argumenty te nie zostały, niestety, w żaden sposób rozwinięte i w zasadzie są tylko zasygnalizowane.

Chciałbym zwrócić uwagę, że ewentualne decyzje co do podjęcia prac legislacyjnych, w szczególności, gdy jednym z argumentów są wątpliwości prawne w zakresie orzecznictwa administracyjnego, mogłyby nastąpić w sytuacji, kiedy na poziomie orzecznictwa sądowego, orzecznictwa administracyjnego tych wątpliwości organy albo sądy nie byłyby w stanie usunąć. Tutaj Biuro Analiz Sejmowych przywoływało wyrok Sądu Najwyższego, więc – jak rozumiem – ta sprawa, jest na poziomie prawnym wyjaśniona. Odnośnie do zmiany ustrojowej, tego typu zmiana (pozbawienie miasta stołecznego Warszawy specyfiki ustroju) byłaby dosyć istotną zmianą ustrojową, jeśli chodzi o funkcjonowanie samorządu terytorialnego i wymagałaby naprawdę głębokich, poszerzonych analiz i konsultacji społecznych, żeby tak decyzja była jak najlepsza.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Nie widzę a zatem…

Bardzo proszę, pan przewodniczący Raniewicz.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Odnosząc się do samej tej propozycji zmian i postępowania z petycjami, bo od tego stowarzyszenia – jak widzimy – mamy bardzo dużo kolejnych petycji.

Już nie wnikając nawet w samo meritum danej sprawy, wyraźnie widać, że tu składający petycję ma dużą łatwość w likwidowaniu poszczególnych przepisów i jednocześnie nie przewiduje skutków prawnych, czy też skutków społecznych, jakie ta likwidacja mogłaby za sobą pociągnąć. Podejrzewam, że tu mądrość Sejmu by jednak zwyciężyła, nikt by tego nie przepuścił przez kolejne komisje i takie ad hoc likwidowanie nie przeszłoby w głosowaniu.

Zrealizowanie propozycji zawartej w petycji doprowadziłoby do totalnego chaosu, jeżeli chodzi o funkcjonowanie samorządu. Wprowadzenie takiej zmiany bez konsultacji społecznych, bez odniesienia się do kosztów, jakie by to generowało, bez przygotowania wcześniej wyboru nowych władz – przecież, jeśli likwidujemy, to znaczy, że obecna władza samorządowa nie ma racji bytu, tak? Czyli, trzeba by było szybko wybory przeprowadzać.

Sprawa jest zupełnie nieprzemyślana, po prostu dwupunktowy, dwuartykułowy projekt ustawy i likwidacja.

Moja sugestia dla pana przewodniczącego i do Komisji jest taka, że należy z tą petycją postąpić podobnie, jak w punkcie pierwszym porządku dziennego posiedzenia.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Szanowni państwo, konkludując tę dyskusję, stawiam wniosek o nieuwzględnienie przez Komisję żądania, będącego przedmiotem petycji, gdyż – jak wynikało to z dyskusji – o ustroju miasta stołecznego Warszawy można i należy dyskutować, natomiast taki tryb pozbawienia miasta stołecznego Warszawy ustroju administracyjnego byłby wysoce niedopuszczalny.

Czy jest zgoda na przyjęcie takiej decyzji?

Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję iż Komisja przyjęła wniosek nieuwzględnienia żądania, będącego przedmiotem tej petycji.

To tyle co do tych dwóch petycji, będących merytorycznymi punktami, natomiast w punkcie trzecim, tym organizacyjnym, chciałbym państwu zaproponować sposób dalszej pracy nad wpływającymi petycjami. Ich szybko przybywa. W tej chwili mamy czternaście petycji już skierowanych do Komisji a kilkanaście kolejnych oczekuje na skierowanie od Marszałka. Na posiedzeniu prezydium wczoraj, po pierwsze przyjęliśmy, że członkowie prezydium w pierwszej kolejności podejmują się roli referenta w czterech sprawach.

Chciałbym prosić wszystkich państwa o przyjrzenie się tej liście i o zgłaszanie woli objęcia funkcji referenta w konkretnych sprawach, zwłaszcza w sprawach, które są państwu bliskie zawodowo i posiadacie doświadczenie niezbędne do oceny takiej petycji i przedstawienia petycji na posiedzeniu Komisji.

A zatem, przyjmijmy, że w pierwszej kolejności będą to te zgłoszenia, jeżeli ktoś z państwa – członków Komisji – będzie zainteresowany zreferowaniem na posiedzeniu Komisji. Jeżeli nie będzie takich zgłoszeń to będziemy w kolejności alfabetycznej proponować petycje członkom Komisji, tak aby każdy podejmował się tej funkcji i uczestniczył w rozpatrywaniu petycji w sposób aktywny.

Czy do takiej propozycji macie państwo uwagi? Czy są może inne pomysły jak rozdzielać te pracę?

Bardzo proszę, pan poseł Latosiński.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Jeżeli można – a co te „fajeczki” znaczą, te na drugiej stronie?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie sekretarzu, proszę wyjaśnić, to są te opinie?

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

To są opinie BAS, które wpłynęły w dniu wczorajszym.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):
Czyli do tych petycji mamy już też stanowisko BAS.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):
Do tych z „fajeczkami” jest stanowisko BAS…

Poseł Urszula Augustyn (PO):
…ale szukamy kandydatów na referentów.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):
Kandydatów szukamy.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):
Ja już, czwórkę wybrałem, ale widzę, że tu przewodniczący Smirnow się wpisał.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):
Myślę, że przewodniczący Smirnow ustąpi – czyli pan poseł Latosiński będzie referentem petycji nr 4. Pani poseł przewodnicząca Augustyn deklaruje się jeszcze do petycji nr 11.

Szanowni państwo, proponuję żeby spokojnie przejrzeć tę listę i proszę do pana sekretarza Kamila Micała zgłaszać chęć objęcia funkcji referenta i w innych sprawach dotyczących petycji. Zachęcamy, bo myślę, że wtedy też tak tę pracę nad wpływającymi petycjami uczynimy wspólną i każdy będzie mógł.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):
Ta pierwsza praca będzie, jak rozumiem, łagodna?

Poseł Urszula Augustyn (PO):
Pierwsze koty za płoty.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):
Panie pośle, jakby wypracowujemy pewien standard, jesteśmy tu otwarci na wszelkie sugestie, jak powinniśmy jak najpełniej działać.

Myślę, że też po jakimś czasie (po pół roku?) zrobimy sobie takie podsumowanie, analizę tych spraw.

Na pierwszy ogień musimy wziąć te petycje u których upływa termin do ich rozpatrzenia, żebyśmy nie przedłużali, zwłaszcza że te petycje były jeszcze w poprzedniej kadencji. Z oczywistych powodów nie zostały jeszcze rozpatrzone a w tej chwili nie chcielibyśmy odkładać czy też przedłużać terminu ich rozpatrzenia, żeby też wnioskodawcy nie mieli poczucia, że ich sprawa zawisła i nie jest przedmiotem zainteresowania sejmu.

Szanowni państwo…

To jeszcze pan poseł Raniewicz – siódemka, czyli mamy chętnych, mamy zgłoszenia, bo się trochę niepokoiłem.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia, dziękuję wszystkim za przybycie, mimo tej zmienionej pory.

Dziękuję zwłaszcza gościom za cierpliwość i wyrozumiałość, bieg posiedzenia Sejmu jest chwilami nieprzewidywalny i myślę, że państwo rozumiecie, znając te mechanizmy.

Dziękuje bardzo, dobrego popołudnia.